

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Rościuski Nr. 1. Telefon Nr. 65.

Katastrofa lotnicza w Bydgoszczy

Przyczyna — lekkomyślność młodego pilota

BYDGOSZCZ, 3. 6. — Tel. wł. — W Bydgoszczy zaszedł znowu wstrząsający wypadek samolotowy.

Uczeń dalszej szkoły pilotów sierżant Kałamaski, miał wykonać lot próbny na wysokość 1500 mtr. następnie zaś opuścić się spiralnie na ziemię.

Na wysokości tysiąca kilkuset metrów rozpoczął sierżant Kałamaski lot spiralny, przy czym zaczął się raptownie opuszczać na ziemię.

Oczom widzów przedstawił się nagle straszny widok: samolot siłą całego pedu spadł na ziemię i rozstrząsał się na kawałki.

Pilot, wyrzucony z aparatu na odległość kilkunastu metrów, doznał silnych obrażeń ciała i uległ złamaniu nogi.

Odrzucony do szpitala wojskowego, Kałamaski podał jako przyczynę katastrofy wadliwą konstrukcję wysokościomierza w aparacie.

Przybyła na miejsce wypadku wojskowa komisja fachowa ustaliła, że jedyną przyczyną katastrofy była

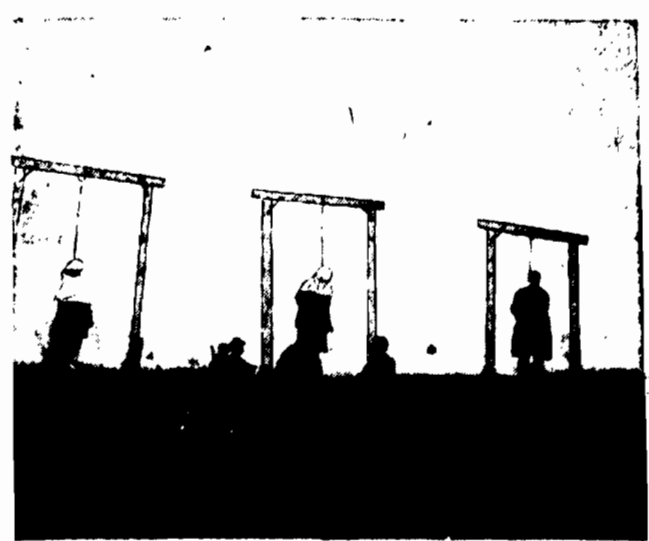
lekkość młodego pilota, który zaniedbał kontroli aparatów mierniczych.

Niemcy zaczynają wojnę celną z Polską

Wstrzymanie dowozu węgla polskiego z Górnego Śląska

BERLIN, 3. 6. — Tel. wł. — Komisarz węgla niemiecki wydał polecenie wstrzymania dowozu węgla z polskiego Górnego Śląska do Niemiec. Zarządzenie ma na celu wywarcie presji na rząd polski przy rokowańach o traktat handlowy.

Na szubienicach zawiśli NAJSTRASZNIJSI ZBRODNIARZE — teroryści bułgarscy



W Sofji stracono spiskowców terorystycznych i sprawców w buchu maszyny plekietnej w soborze.

Stracenia drugiego skazańca, Kojewa, dokonano w czasie zdjęcia. Widać, jak kacl, którymi byli cyganie, usuwają z pod stóp terorysty stołeczki.

Friedman, który został stracony ostatni, był świadkiem dwu egzekucji, dokonanych w spółniakach potwornej zbrodni.

Ambasador Francji u mł. Skrzyńskiego

Min. Skrzyński przyjął wczoraj ambasadora Francji p. Panafieu. Omawiano sprawę paktu bezpieczeństwa.

Min. Skrzyński po drodze do Ameryki

wstąpił do Paryża i Londynu

„Express Perenny” dowiaduje się, że mł. Skrzyński uda się do Stanów Zjednoczonych Ameryki już w połowie czerwca. Po drodze zatrzyma się minister w Paryżu i Londynie — gdzie odbędzie konferencje polityczne na temat szeregu spraw, związanych z zagadnieniami polityki międzynarodowej, a dotyczącymi tywo państwa polskiego.

Przyjazd Skłodowskiej-Curie do Warszawy



Gdy przed dwoma laty znakomita uczona, odkrywczyni radu, pani Marja Skłodowska - Curie, znalazła się w Warszawie, zapytano ją, czego najbardziej pragnęłaby od Polski, jako wyrazu hołdu i wdzięczności za wielkie swe zasługi.

Wówczas pani Skłodowska - Curie wyraziła życzenie, aby w Warszawie mógł powstać Instytut radowy dla badań naukowych, oraz dla leczenia chorych na raka.

Z inicjatywy zawiązanego niezwłocznie „Komitetu Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej-Curie” można już obecnie przystąpić do realizacji tego doniosłego zamierzenia.

Wczoraj rano przybyła do Warszawy pani Skłodowska-Curie, zaproszona przez wymieniony komitet na uroczystość założenia kamienia węgielnego pod Instytut radowy.

Wczorajszego dnia, po owacyjnym przyjęciu przez przedstawicieli rządu i stolicy, oraz społeczeństwa, na dworcu warszawskim, pani Skłodowska - Curie spędziła w gronie rodziny. Odpoczynek ten był konieczny ze względu na wycieńczenie i zdrowie wielkiej uczoney. Z tego też zapewne powodu dziś również większych uroczystości program przyjęcia nie przewiduje. Dopiero w piątek w południe odbędzie się w uniwersytecie przyjęcie pani Skłodowskiej - Curie jako profesora honorowego wszechuczniicy warszawskiej.

Wieczorem o 6-ej w sali Re-sursy obywatelskiej przyjęcie, zgotowane przez Towarzystwa społeczno - naukowe.

Z walk bratobójczych Bułgarii

Dyrektor arsenału — siskowcem

SOPJIA, 3. 6. — Tel. wł. — Sledztwo w sprawie ostatnich wypadków ujawniło, iż zamachowców zaopatrzył w broń

amunicje dyrektor państwowego arsenału Brakalów. Aresztowano go wczoraj.

Proces 480 burzycieli

SOPJIA 3. 6. — Tel. wł. — Dziś w Sofji zaczyna się nowy wielki proces przeciw 480 komu-

nistom, z których 20-tu grozi kara śmierci. Proces potrwa kilkanaście dni.

Zaburzenia w Chinach zwrócone są przeciw Anglii i Japonji

LONDYN, 3. 6. Sytuacja w miastach Pekinie i Szanghaju pogarsza się z dnia na dzień i przypominają położenie przed powstaniem bokerskim. Rozruchy przybierają charakter antyangielski i antyjapoński.

Zaburzenia wybuchają we wszystkich prawie środowiskach

mięjskich jednocześnie, co wskazuje na to, że cała akcja jest zorganizowana i prowadzona planowo.

Kilka krajozników amerykańskich i włoskich zwinęło do portów chińskich wysadzając na ląd uzbrojone oddziały marynarki. (A. W.).

SZANGHAJ, 3. 6. W środkowych dzielnicach miasta doszło do nowych zamieszek, przy czym pośród manifestantów kilka osób zostało zabitych lub odniosło rany.

Wieczorem do dzielnicy zachodniej, w której koncentrują się przybywający z przedmieści manifestanci, skierowano automobole opancerzone.

LONDYN, 3. 6. Reuter donosi z Szanghaju: Kilku demonstrantów ostrzeliwano przechodzący ulicą oddział wojska amerykańskiego. Demonstrantom udało się zbiec. W mieście sklepy są pozamykane a targi nieliczne. Demonstranci terroryzują chińczyków, pozostających na służbie u cudzoziemców.

Jak dotychczas, dzielnica francuska w mieście nie uciekała. W Pekinie studenci strajkowali i zakładały manifestacje. Strajkujące gminach poselstw, zostały zmobilizowane.

SZANGHAJ, 3. 6. Strajk objął wszystkie cudzoziemskie fabryki i zakłady telefony i elektrony. Strajkują również pracownicy kil-

ku cudzoziemskich dzielników. Rano 3-tysięczny tłum zaatakował fabrykę sztucznego lodu. Policja użyła broni palnej, zabijając jednego i raniąc 5 atakujących. Napady na cudzoziemców trwają dalej. Grabiono również publiczność w tramwajach, przy czym kilka kobiet odniosło rany. Angielscy strzelcy - marynarze wyładowali w Pekinie.

LONDYN, 3. 6. Sytuacja strajkowa w Szanghaju zaostrza się w dalszym ciągu. Do chwili obecnej policja była zmuszona skierować parokrotnie ogień karabinowy, jak również użyć karabinów maszynowych w celu zapobieżenia aktom sabotażu.

Podczas utarczek zabito 41 strajkujących, raniono 65. Oprócz tego zabito 4 policjantów i jedną francuzkę, która została ugodzona nabłąkaną kulą. W cudzoziemskiej dzielnicy Szanghaju zostały rozmieszczone znaczne posterunki policyjne, mające zabezpieczyć mienie i życie cudzoziemców.

Wojska francuskie maszerować będą przez ziemie niemieckie do Polski i Czech

BERLIN, 3. 6. „Tägliche Rundschau”, będący obecnie organem Stresemanna donosi, że Anglia nie będzie się sprzeciwiała wysuwanemu przez Francję prawu przemarszu przez terytorium niemieckie, w związku z sąsuzami Francji z Polską i Czechosłowacją.

„Tägliche Rundschau” oświadcza, że pakt gwarancyjny, zawarty na podobnych warunkach, nie zapewniłby Niemcom bezpieczeństwa, lecz byłby tylko nowym ich poniżeniem. Jest nie do pomysłenia — pisze dziennik, — aby Niemcy zgodzili się na podobne warunki.

Wywiadowca polski porwany przez siepaczy sowieckich

GINIE ROZSTRZELANY JAKO „SZPIEG”

Według nadchodzących z Mińska wiadomości, stracono tam agenta polskiej służby bezpieczeństwa, niejakiego Ruczenkę, porwanego w styczniu b. r. przez bandę siepaczy sowieckich i uprowadzonego przez nią za granicę.

Władze bolszewickie w bezprzykładnym lekceważeniu wszelkiej etyki, lojalności i stosunków sąsiedzkich przeprowadziły w końcu maja wielki proces polityczny, w którym oskar-

żony — naturalnie o szpiegostwo — został skazany na rozstrzelanie.

Według ostatnich doniesień Ruczenko został dn. 1 bm. rozstrzelany na podwórzu więzienia czerechyczański mińskiej. Potworna ta wiadomość wywołać musi jak najwyższe oburzenie przeciw podłości, barbarzyństwu i bezkarnie bezczelności krwawych oprawców bolszewickich.

Ameryka chce gwarancji pokoju dla państw sąsiadujących z Rosją

GENEWA, 4. 6. W czasie obrad ogólnych w komisji generalnej na temat Rosji, delegat Ameryki, Burton, mówiąc o niebezpieczeństwie, jakie widzą w Rosji państwa z nią sąsiadujące, zapytał:

— Czy kraje te znajdują się rzeczywiście w niebezpieczeństwie?

— Czyż niebezpieczeństwo to jest tak realne, jak chcą wierzyć te kraje?

— Czyż myśla one, że reszta Europy nie przysłałaby im z pomocą w razie napadu?

— Czy niema w samym pakcie klauzuli, zabezpieczającej przed napadem?

Zdania powyższe, podkreślające znaczenie paktu Ligi, w ustach delegata Ameryki mają specjalne znaczenie i uważane są w geneńskich kołach politycznych za szczególnie podnoszące autorytet Ligi, skoro delegat amerykański publicznie wskazuje na pakt, jako na gwarancję dla tych państw, które uważają, iż znajdują się w niebezpieczeństwie.

Francja godzi się z Anglią w sprawach rozbrojenowych

GENEWA, 4. 6. Wczoraj po południu obradowała w dalszym ciągu komisja generalna konferencji rozbrojenowej. Najdłuższą sprawą konfliktu francusko-angielskiego na tle traktowania statków wojennych zbliża się do kompromisowego załatwienia. Zdaje się, że statki wojenne umieszczone będą tak, jak to było proponowane pierwotnie, w kategorii broni, przeznaczonej wyłącznie do celów wojennych. Poza rokowania dotyczą samolotów, które Francja pragnęłaby umieścić w kategorii również wyłącznie materiałów wo-

jennych, czemu sprzeciwia się jeszcze większość wielkich mocarstw.

Tego jeszcze jak świat światem nie było: Metalowe pończochy w Londynie

LONDYN 4. 6. Otwarto tutaj przepyszną wystawę mied kobiecych, na której 200 manekinów obnosi najwspanialsze toalety. Sensacja nieprawdopodobną budzą pończochy jedwabne, pokryte cienką powłoką metalu.

GIEŁDA	
WARSZAWA, 4. VI.	
Akcje, listy zastawne i papiery państwowe prawie bez zmiany. Z walut przed giełdą Paryż i Belgia stabilne.	
Banknoty	
Dol. St. Zjedn. (za 1) 5.18.	
Metale	
Rubel złoty 267.5, Dolar złoty 5.18, Fun. ang. złoty 25.00, Dolar srebrny 4.00, Rubel srebrny 191, Srebrny bilon rosyjski 90.	
Węgiel	
Belgia (za 100) 25.10, Holandia (za 100) 208.80, Londyn (za 1) 25.26, Paryż (za 100) 25.75, Praga (za 100) 15.42, Szwajcaria (za 100) 100.65, Wiedeń (za 100) 73.18, Włochy (za 100) 21.05.	
ZURICH, 4. 6. Otwarcie. Paryż 25.35, Londyn 25.08, N. Jork 5.16, Belgia 24.75, Włochy 20.75, Hiszpania 75.15, Holandia 207.35, Berlin 122.8, Wiedeń 72.80, Sztokholm 138%, Oslo 86%, Kopenha-ga 96%, Praga 15.30, Warszawa 99%, Budapeszt 0.72.6, Białogród 8.60, Bukareszt 7.45, Helsingfors 13.00, B. Aires 206.00. Tendencja słabsza.	
LONDYN, 4. 6. Otwarcie. Nowy Jork 4.85 i płańcicie szesnastych, Holandia 12.09 i pięć ósmych, Francja 98.80, Belgia 101.45, Włochy 121 i jedna szesnasta, Szwajcaria 25.07, Hiszpania 33.37, Danja 25.85, Norwegia 28.90, Szwajc. 18.15, Helsingfors 193, Niemcy 20.42, Praga 164.00.	
PARYŻ, 4. 6. Otwarcie. Londyn 98.80, N. Jork 20.33, Belgia 97.40, Hiszpania 296, Włochy 81.75, Szwajcaria 394, Danja 381, Holandia 817, Norwegia 343, Szwecja 541, Rumunia 9.65.	
NOTOWANIA PÓLUDNIOWE	
Papiery lokacyjne	
5 proc. pożyczka konwers. 46.00, 8 proc. Poż. Ziota 72.00, 10 proc. pożyczkowa 90.00, 6 proc. Poż. dolar. 62.00, 4 i pół proc. L. Z. Ziemięskie rb. przedw. 23.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915-16 r. 13.50, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 15.50, 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 17.80.	
Akcje	
B. Dyskontowy 6.00, B. Handlowy 4.55, B. dla Handl. i Przem. 1.00, B. Przem. we Lwowie 0.28, B. Zachodni 1.55, B. Zjedn. Ziemię Polskich 2.50, B. Zw. Sp. Zar. 7.50, Czerata 0.45, Silesia 1.55, Warszawa 0.26, Czerstow 0.44, Czeskoslo. 1.55, Warsz. Cukier 2.30, Łazy 0.17, Węgiel 1.95, Nobel 1.66, Lilpop 0.57, M. drzewów 3.65, Ostrowieckie 5.20, Parowoz 0.55, Rudzki 1.31, Starachowice 1.61, Zawiercie 11.25, Żyrardów 7.75, Haberbusch 5.95, Spirytus 2.20.	

TRĄBKI W SEJMIE

Obstrukcja klubu żydowskiego przeciw rewizji nadań koncesyjnych

Sejm wbrew opinii Rządu potwierdził rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej i wypowiedział się za rewizją koncesji

WARSZAWA, 4.VI.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu po 4 godzinach zostało przerwane rewizją koncesyj.

P. Frosdig wniósł o odesłanie jej do komisji. Wniosek upadł.

Wówczas klub żydowski rozpoczął obstrukcję techniczną.

Wśród zmieszanych krzyków „hańba!”, bicia w pulpity, rozpoczęła się na pos. Płakiewicz swój referat. Wchodził na trybunę wita głos trąbki.

a potem przeraźliwe gwizdanie.

Dzwonek p. marszałka gnie w tłumie, pocięganym przez posłów wymyślających obstrukcyjność.

Marszałkowi przyniosła wówczas album posłów.

na którego podstawie rozpoznają najbardziej krzykliwych — przywołuje których można oprzeć sąd o rozpo-

dę porządku co najmniej połowę klubu żydowskiego.

Po zarządzonej przez Marszałka przerwie długo przeciw rewizjom koncesyj przemawiał pos. B. Hauser (żyd), uważając, iż rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o rewizji koncesyj jest naruszeniem prawa własności prywatnej.

Pos. Moraczewski stwierdza, iż nie ma danych statystycznych, na rządzeniu Prezydenta Rzplitej i proponuje odesłać sprawę do komisji.

Przeciw temu wypowiedziada się kolejno wszystkie stronnictwa, a po słowie żydowskie na znak protestu, oprócz p. Pryluckiego opuścili salę.

W czasie przemówienia pos. Pryluckiego doszło znowu do zajścia.

Ustawił się naprzeciw niego znany pos. Manterys, który lubił na zmianę z pos. Sawickim dogadywać mówcy. Dogadywał „języt mądrcie

ale oficje. Wreszcie krzyknął coś o bicie i twarzyć...

Pos. Prylucki zwraca się do marszałka Sejmu:

— Panie Marszałku, w tej chwili pos. Manterys oświadczył, że dostanę od niego w pyski!

P. marszałek zapowiada, że sprawdzi to w stenogramie.

W rezultacie Sejm potwierdził rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej i uchwalił rezolucję, wzywającą rząd do wydania doń przepisów wykonawczych w przeciągu dni 14.

ZJAZD OSADNIKÓW WOJSKOWYCH

Ostatni dzień zjazdu

WARSZAWA, 4.VI.

W ostatnim dniu zjazdu Zw. osadników wojskowych udała się delegacja zjazdu do p. ministra spraw wojskowych, prosząc go o poparcie postulatów osadniczych, złożonych poprzedniego dnia p. premierowi i ministrowi reform rolnych. Min. Sikorski przyrzekł czynny udział w ich realizowaniu.

Następnie odbyło się posiedzenie plenarne, na którym między innymi przyjęto wniosek umożliwiający osadnikom cywilnym wstępować do Zw. osadników wojskowych.

Postulaty kupiectwa polskiego w Gdańsku

Rozszerzenie portu, zniżka taryf i silna flota handlowa —

oto co sprawi, że Gdańsk miasto ongi nasze znowu będzie nasze

Stowarzyszenie kupców i przemysłowców polskich w Gdańsku uchwalilo wystąpić do rządu polskiego o należyte rozszerzenie portu gdańskiego celem potalenia kosztów przeladunku.

Nadto Stow. domaga się obniżenia polskich taryf kolejowych, co, zdaniem tej organizac-

cji, powinno się opłacić skarbów polskiemu wskutek większego napływu obcych ładunków na kolejach polskich.

Wreszcie wysuwają kupcy polscy w Gdańsku postulat budowy silnej i rozgałęzionej polskiej floty handlowej.

Prezydent Rzeczypospolitej i Marszałek Józef Piłsudski

w gościnie u Książaków

Na skutek zapowiedzianej na dzień 5 lipca wizyty Prezydenta Rzeczypospolitej w Łowiczu — wśród miejscowych obywateli zawiązał się komitet przyjęcia p. Prezydenta.

Na jednym z ostatnich posiedzeń komitetu — jeden z członków — ppłuk. Weckl, dowódca 10 pp. — postawił wniosek by

wraz z p. Prezydentem zaprosić do Łowicza Marszałka Piłsudskiego.

Wniosek został przyjęty.

W dniu więc 5 lipca stolica Księstwa Łowickiego gościć będzie w swych murach Pierwszego Obywatela i Pierwszego Żołnierza Rzeczypospolitej.

Puchar honorowy Prezydenta Rzeczypospolitej otrzymał porucznik Szosland

WARSZAWA, 4.VI.

Program wczorajszego konkursu hippicznych na polu Mokotowskim, zorganizowanego przez wojskowość, obejmował nagrodę im. p. Prezydenta Najsprawniejszym w skokach okazał się uczestnik ekipy niemieckiej porucznik

Szosland, który otrzymał I-a nagrodę pieniężną, oraz puchar honorowy.

Nagrodę II-a i III-a przyznano pułkownikowi Römmelowi.

P. Prezydenta, który wyjechał do Spawy, zastępował generał Sikorski.

Nowy dyrektor Funduszu bezrobocia

Po p. Nakoniecznikowie -- p. Kmita

WARSZAWA, 4.VI.

Jak dowiadujemy się, dyrektor zarządu głównego Funduszu bezrobocia, p. Bolesław Nakoniecznikow, został odwołany przez p. ministra pracy i opieki społecznej do centrali na stanowisko naczelnika wydziału przydziałnego. Wydział ten powstał przy reorganizacji ministerjum w miejsce-

skasowanego departamentu administracyjnego, przejmując całokształt spraw tego departamentu.

Na miejsce dyrektora zarządu Funduszu bezrobocia mianowany został p. Zygmunt Kmita, dotychczasowy dyrektor zespołu spółdzielni urzędniczych.

Nauczyciele wobec wojskowości

Stali czy tymczasowi -- etatowi czy kontraktowi mają jednakowe prawa

WARSZAWA, 4.VI.

W związku z nieporozumieniami, które zdarzały się przy powoływaniu na ćwiczenia wojsko we nauczycieli szkół powszechnych, wydało min. spraw wewn. do wszystkich wojewodów i komisarzy rządu okólnik wyjaśniający, że art. 111 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej stosować należy do

wszystkich nauczycieli szkół powszechnych, bez względu na to, czy są oni etatowymi, czy też tymczasowymi, lub kontraktowymi. Artykuł 111 normuje stosunek nauczycieli do służby wojskowej, przewidując zwolnienia od tego obowiązku w tych wypadkach, kiedy tego wymagają potrzeby szkolnictwa.

Podnieśmy hasło:

precz z towarami zagranicznymi

Podwyższyć cła od galanterji francuskiej

Dobro państwa — ważniejsza rzecz, niż jedwabne pończochy

Pierwsza część taryfy celnej weszła w życie z dniem 27 b. m. Stanowi ona znaczny postęp w porównaniu z poprzednią taryfą celną.

Zrewidowano 243 pozycje i stawki celne, mniej więcej około szóstej części całej taryfy.

Zwiększono stawki celne nictyko do luksusowych produktów spożywczych, lecz wyrobów galanterijnych, skórzanych, materiałów budowlanych i wyrobów ceramicznych, materia-

łów i wyrobów włókienniczych, metalowych, materiałów piśmiennych itd. itd.

Prawdopodobnie przez uprzejmość dla Francuzów nie podwyższylimy cła od tkanin jedwabnych, win, wyrobów perfumeryjnych i kosmetyków.

Ponieważ artykuły te przyczyniają się w znacznej mierze do pogorszenia bilansu handlowego Polski, winny być one bezwzględnie poddane podwyżce celnej.

Goście angielscy w Galicji wschodniej

LWÓW, 3.6. Dziś przybyła tutaj grupa parlamentarzystów angielskich. Angilcy zabawili dwie

godziny w mieście, poczem udali się samochodami do Kalusza. (A.W.)

Grób Nieznanego Żołnierza w Poznan'u

POZNAŃ, 3.6. Związek Inwalidów wojennych w Poznaniu podjął inicjatywę ufundowania grobu Nieznanego Żołnierza. Istnieje projekt postawienia pomnika na

placu między Zamkiem a gmachem Uniwersytetu na miejscu, gdzie stał dawniej pomnik Bismarcka. (A.W.)

Kto nie chce, może nie iść do wojska

Niezwykła uchwała w parlamencie szwedzkim

SZTOKHOLM 3.6. Parlament szwedzki uchwalił wczoraj, iż osoby w wieku poborowym mogą ze względów etycznych lub religijnych odmówić wstąpienia do wojska. Osoby te jednak będą

powoływane do specjalnych oddziałów pracy, gdzie służyć będą od 90—120 dni dłużej, niż w szeregach wojskowych.

A więc staniało w Warszawie o 2.05 procent

Czy aby przybędzie nam na wadze o 2.05 proc.?

Pytanie dla komisji statystycznej

WARSZAWA, 4.VI.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji statystycznej ustalono, że w ciągu maja zmniejszyły się w porównaniu z kwietniem o 2.05 koszty utrzymania w Warszawie

12.400.000 złotych w srebrze

plynie z Francji do Polski

Mennica paryska wykończyła ostatnią zamówioną we Francji partię srebrnych monet dwuzłotowych na ogólną sumę 12.400.000 zł. Monety te odbierane są obecnie przez wysłaną w tym celu delegację i niezwłocznie po przewiezieniu do Warszawy puszczane zostaną w obieg.

Przedstawiciele Polski na czerwcowej Radzie Ligi Narodów

WARSZAWA, 4.VI.

Na czerwcowej Radzie Ligi Narodów Polskę reprezentować będą pp. min. pełnomocny Morawski, min. Sokal i komisarz generalny R. P. w Gdańsku Strassburger. W charakterze ekspertów udają się: naczelnik wydziału Łoś, radca prokuratorji generalnej Modero, sekretarz ambasady w Paryżu p. T. Arciszewski, oraz referenci spraw Ligi Narodów i Gdań-

ska pp. Komarnicki i Benis. Na porządku dziennym Rady Ligi znajdują się następujące sprawy polskie: poczty polskiej w Gdańsku, procedury gdańskiej, mniejszości polskiej na Litwie, przyjęcie do wiadomości polsko-niemieckiej konwencji wiedeńskiej (sprawa obywatelstwa) oraz rozrachunki między Niemcami a Polską z tytułu ubezpieczeń społecznych na G. Śląsku.

Poselstwo polskie w Moskwie otrzyma specjalny gmach

Rokowania z rządem sowieckim na dobrej drodze

Między poselstwem polskim w Moskwie a sowieckim komisarjatem ludowym spraw zagranicznych toczą się rokowania o przydzielenie poselstwu odpowiedniego gmachu.

Rokowania te są na dobrej drodze. Słychać, że po objęciu w posiadanie przez poselstwo sowieckie w Warszawie nowego gmachu przy ulicy Poznańskiej, sprawa ta nie będzie już napotykała na trudności.

Manifestacja sztuki polskiej w Paryżu

Balet opery warszawskiej, wielkiej operze paryskiej

Z Paryża donoszą: Zapowiedziany na czwartek dnia 11 b. m. wielki wieczór muzyki polskiej pod kierownictwem E. Młynarskiego i z udziałem Pawła Kochańskiego, Artura Rubinsztajna, Mariji Alexandrowiczowej oraz baletu Opery warszawskiej, w wielkiej Operze paryskiej budzi w całym Paryżu ogrom

nie zainteresowanie zarówno wśród publiczności miejscowej, jak i wśród szerochich kół cudzoziemców. Komitet bo norowy, utworzony pod przewodnictwem ambasadorowej Chlapowskiej, z całą energią zajmuje się zorganizowaniem koncertu.

Dwuzłotówki papierowe

Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 14 kwietnia 1924 r. minister skarbu został upoważniony do wypuszczenia biletów zdawkowych, za które tymczasowo uznano banknoty z napisem Bank Polski. Ze względu na znaczne zniszczenie puszczonej w obieg biletów zdawkowych tej wartości, ministerjum skarbu przystąpiło obecnie do ich wycofania i zastąpienia nowymi biletami zdawkowymi, zaopatrzonemi w odpowiednie napisy oraz we właściwą datę emisji.

Nowowypuszczone bilety zdawkowe puszczone są w obieg na miejsce wycofywanych zniszczonych banknotów dwuzłotowych — w granicach uprawnień ustawowych, gwarantujących niezwrzuszalną wartość waluty polskiej.

KREW NA ARENE CYRKU

Z pod kopyt cyrku runęła para ekwilibrystów

PARYŻ, 3.6. — Tel. wł. — W jednym z cyrków paryskich zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Akrobata, wykonywujący skomplikowane ewolucje, stracił nagle siły i wypuścił z rąk partnerkę, która padając z wysokości 3 metrów, zabiła się. Akrobata skoczył z nią i uległ ciężkiemu kalecy. Wskutek tego tragicznego wypadku przedstawienie przetrwało.

Dziennik P. P. S. w Poznaniu

POZNAŃ, 3.6. Od kilku dni zaczął wychodzić w Poznaniu „Kurier Powszechny” — jako organ P.P.S. (A.W.)

W Poznaniu — zdrożało o 1,37 pr.

POZNAŃ, 3.6. Komisja wojewódzka do badania zmian kosztów utrzymania ustaliła, iż w Poznaniu w ciągu maja koszty te wzrosły w stosunku do kwietnia o 1,37 proc. (A.W.)

WYCIEZKA PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH DO MOSKWY

nosi charakter prywatny

Posel Wojkow — nadał tej wycieczce wielki rozgłos w prasie sowieckiej

WARSZAWA, 4.VI.

Delegacja przemysłowców polskich do Moskwy opóźniła swój wyjazd z przyczyn natury technicznej i organizacyjnej. Wycieczka ta nosi charakter wybitnie prywatny. Sprawy wycieczki kieruje posel Wierzbicki.

Według ostatnich informacji z Moskwy, tamtejsze sfery rządowe przywiązują wielką wagę do przyjazdu tej wycieczki, obejmującej wszystkie dziedziny polskiej wytwórczości, zrzeszone w centralnym związku przemysłowców, handlu, finansów i górnictwa (Lewiatan).

Posel Wojkow, który od kilku nastu dni bawi w Moskwie, nadał całej tej imprezie wielki rozgłos w prasie sowieckiej, podkreślając doniosłość dla obu państw znaczenie spodziewanego zbliżenia gospodarczego.

Wyjazd delegacji polskiej do Moskwy nastąpi w najbliższych dniach.

Opeka nad wychodźstwem

WARSZAWA, 4.VI.

Działalność towarzystwa emigracyjnego była w roku ubiegłym wiatkowo owocna i różnorodna. Niezależnie od bezpośredniej opieki nad wychodźcami, przed wyruszeniem ich z kraju na obczyźnie. Towarzystwo wysłało do ośrodków wychodźczych około 5000 książek różnej treści. Poza tem wnikano w potrzeby emigracji, badano stan wychodźstwa w Ameryce Północnej, zaznajomiono się z warunkami życia naszych wychodźców we Francji; badano widoki emigracji inteligencji polskiej; sondowano teren turcji pod względem możliwości emigracyjnej. Poza tem wysłano specjalną ekspedycję kinematograficzną do Brazylii, aby utrwaliła życie emigrantów i wskazała tereny, godne pracy polskiego emigranta.

Kolej Pińczów -- Busk -- Zwierzyniec

Budują ją Angilcy kosztem 100 milionów złotych

Ministrów uchwaliła nadać koncesję na budowę i eksploatację prywatnej kolei żelaznej z Zagłębia Dąbrowskiego przez Pińczów — Busk do Zwierzynca.

Projektowana kolej ma około 311 km. długości. Budowę finansuje jedna z najważniejszych firm angielskich „Armstrong, Whitworth et Cie”, koszt budowy wyniesie około 100 milionów złotych.

Czerezyczejka w reorganizacji

RYGA 29.5. — Tel. wł. — Z Moskwy donoszą: Centralny rząd sowiecki przystąpił do reorganizacji policji politycznej (G. P. U.). Dotychczasowe kompetencje zostały umiejscowione, o ile bliżej o czas pokoju i okolice spokójne.

Natomiast polityczna policja uzyskała uprawnienia wprost dyktatorskie na czas wojny, albo na wypadek stanu obostrzonego, czyżby lub stanu wojennego. Władze sowieckie przewidują z prowadzenie obecnie stanu wojennego na Białorusi.

PRAWA CZŁOWIEKA I SKŁAD AMUNICJI

Gdańskowi pomieściła się w głowie od furji antypolskiej

PARYŻ, 3.6. Odbył się tu doroczny kongres związku Ligi Praw Człowieka i Obywatela. Na porządku dziennym znajdowały się wiele spraw, między innymi protest przeciwko terrorowi bolszewickiemu w Rosji i Bułgarii. Gdańsk wysunął żądanie przeprowadzenia dyskusji

nad prawem Polski do posiadania składu amunicji na terytorjum wolnego miasta Gdańska. Na propozycję przewodniczącego kongresu, Vanderveldego, i po umotywowanych mocno wyjaśnieniach senatora Posnera, kwestja ta została usunięta z porządku dziennego. (PAT.)

Krwawy Bela Kun aresztowany

w Lizbonie i deportowany do Afryki

PARYŻ, 3.6. Z Portugalji donoszą, że aresztowany tam został przywódca powstania bolszewickiego na Węgrzech Bela Kun. A-

resztowano go w czasie rozruchów komunistycznych w Lizbonie i natychmiast deportowano do Afryki. (A.W.)

Gwałtowne sceny w parlamencie peszteńskim

BUDAPESZT 3.6.—Tel. wł.— Ex-minister Bernicky złożył przed sądem sensacyjne zeznanie o udziale palatyna Wegler Honfyego w zamordowaniu 2

redaktorów opozycyjnych. Z powodu aresztowania Bernicky'ego dziś w parlamencie węgierskim deszło do gwałtownych scen.

Tuz karabinów maszynowych gasi pożar bolszewicki w Szanghaju

LONDYN 3.6. W Szanghaju wyadowały oddziały wojsk angielskich, włoskich i amerykańskich. Doszło do krwawych walk z miejscowemi oddziałami komunistycznymi. Kilka godzin trwały karabiny maszynowe.

Robotnicze organizacje chińskie ogłosiły strajk generalny, aby, jak głoszą ich odczyty, wygłodzić cudzoziemców. Przybywającym do Szanghaju w eszlankom chińskim rebeljanci odbierają środki żywności

TAJEMNICZY STARZEC

z Puszczy Białowieskiej Napad rabunkowy czy wyrok tajnej organizacji

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 4.VI.
(D.) P. Jan Guta (Łomżyńska 10) od pewnego czasu poświęcił się bardzo ciężkiej i absorbującej pracy poszukiwania posady, powiększając zastępy tego typu nieszczęśliwców, od których roi się obecnie w Warszawie.

W najwyższej depresji duchowej powracając kiedyś np. młodzieniec z dworca Wschodniego, gdy zaszedł fakt, który jak nieoczekiwane światło błysnął nadzieją na przyszłość.

Zaczęło się to zgłotać jak w balce.

Jakiś przybłądy starowina, stekając, zwrócił się do p. Guty z prośbą o pomoc w miesieniu niecieklej zresztą walciki.

Uczynny młodzieniec z całą gotowością wziął z rąk starca ciężar i szedł z nim przez parę ulic.

— Pan Bóg nie zapomina o tych co bliźnim służą — rzekł przy pożegnaniu starzec, który w czasie rozmowy zdolał dowiedzieć się, że p. Guta jest bez zajęcia.

— Jesteś nadleśnym w Puszczy Białowieskiej. Potrzeba mi takich suchów jak pan. Jeśli więc masz młodzieńcze ochotę, to

— **Idź z mną.**

Dostaniesz posadę leśniczego, pensję, mieszkanie, opał.

Na łonie natury możesz odpocząć, sił nabrać i trudny okres przeżyć.

P. Guta przyjął tę propozycję entuzjastycznie, nie mając dość słów wdzięczności.

Jedyna rzeczka, komplikująca mocno wprowadzenie w czyn postanowionego już wyjazdu był

brak pieniędzy.

Stary nadleśny sprzedał bowiem, że przez kosztów podróży trzeba koniecznie wziąć gotówkę na przeżycie pierwszego miesiąca służby, gdyż pensja wypłacana jest z dotu.

Przy nowym przypływie energii udało się jakoś uzyskać od znajomych pożyczkę.

Po dwóch dniach p. Guta ruszył w świat z wiarą w przyszłość i dojechał wraz ze swym sędziwym zwierzchnikiem do stacji Białe.

Tu podróżnicy wysiedli i udali się lasem w stronę Łomaz.

Gdy uszli spory szmat drogi, stała się nagła

rzecz całkiem nieoczekiwana.

Pochylny i stabilny starzec wyprostował się nagłe, z blaskawczą szybkością

wyjął rewolwer.

Kierując go w skroń przerażonego młodzieńca.

— **Receńdą góry!** — huknął groź-

nie, poczem, wyjąwszy napadniętą mu portfel z kieszeni, z morderczą chyżością zniknął w zaroślach. Powrót p. Guty przedstawiał smutny widok.

Policja powiadomiona o przynajmniej ograbionego młodzieńca dopiero po paru miesiącach

zdolała aresztować tajemniczego starca

w chwili, gdy usiłował „zaangażować” do Puszczy jakąś nową ofiarę.

Pomysłowym rabusem okazał się Stanisław Piecek, lat 67.

Sąd okręgowy, przed którym Piecek stanął, skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia.

Wczoraj sprawa ta znalazła się w sądzie apelacyjnym, gdzie obrońca oskarżonego adw. Cederbaum podniósł szereg okoliczności łagodzących, jako to: wiek podsądnego, dotychczasową jego niekaralność oraz zasługi w służbie wojskowej, p. Piecek bowiem mimo podeszłego wieku jest inwalidą armii Hallera.

Amerkańscy bogacze dają miljarde dolarów artystom i uczonym Polscy magnaci nie zaryzykowali dotąd złamanego szelaga

Powszechnie znana jest dobroczynność milionerów amerykańskich.

Arystokraci Nowego Świata zdają sobie sprawę, iż jeśli los im poszczęścił, należy czynić do bro i iść z pomocą tym, których los przesładuje.

I tak Rockefeller wydał w ciągu ostatnich lat dziesięciu

575 milionów dolarów na różne kulturalne i humanitarne cele.

Z jego to funduszów powstał sławny Instytut Rockefellerowski, który dotąd jeszcze dostarcza wszystkim na świecie uniwersytetom książki i przybory naukowe.

James Duke ofiarował na uniwersytet w Północnej Karolinie 40 milionów dolarów.

G. Castman ufundował akademję muzyczną, teatr, szpital, trzy szkoły, wydawszy na to 58 milionów dolarów.

Henryk Ford i Otto Kohn wydają miliony na cele naukowe i artystyczne i śmiało rzec można, iż niema w Ameryce żadnego „ybitniejszego literata, muzyka, malarza, rzeźbiarza lub uczonego, któryby nie był subwencjonowany przez jakiegoś bogacza.

Przeoglądając te statystyki dobroczynności amerykańskiej, ogłoszoną w „Literary Digest” — mimowoli nasuwa się pytanie:

Jakie instytucje kulturalne subwencjonują

polscy pluton i arystokraci i jaki artysta lub pisarz polski korzysta z ich opieki?

Znałem takiego magnata, który zaproponował znakomitemu malarzowi posadę

ekonomu na Kresach, „bo to uważa pan sztuka się nie opłaca, a wiedza w głowie wywraca”.

Czteroletni chłopczyk hinduski — nowe wcielenie Buddy czyta święte księgi i wygłasza kazania

Wyznawcy Buddy w Indiach przeżywają obecnie nowy transmistyczny, który może mieć doniosły wpływ na ułożenie się tamtejszych stosunków.

Oto zjawilo się w Elcie Irranadi cudowne dziecko, które uohodzi za wcielenie Buddy.

Rodzice tego czteroletniego chłopca imieniem Tun Kuyne są bogimi rolnikami. Do domu ich ciągną wielotysięczne tłumy, podziwiające cud mądrości.

Czteroletni Tun Kuyne wgląda do wiernych kazania, a mówi nieraz dwie godziny tak mądrze i roztropnie, iż wzbudza zachwyty.

Pod względem budowy fizycznej nie różni się młody orok od innych dzieci, zdradza jednak „uza” wiedzę i niezwykłą inteligencję, biele czyta święte księgi i z łatwością je komentuje.

Oskarżony tłumaczył się, iż chciał wyrzucić zamęt na poszkodowanym w imieniu pewnej tajemniczej organizacji gorzej, którą p. Guta wydał w ręce policji. Sąd apelacyjny zmniejszył p. Pieckowi karę do 1-go roku więzienia.

Służba samarytańska na Złotym Wybrzeżu



Murzyni przyswajają sobie szybko wszystkie zdobycze cywilizacji współczesnej.

Szpital w miejscowości Akkra — jak to widzimy na zdjęciu górnym — jest obsługiwany wyłącznie przez czarnych, przy czym pacjentów pielęgnują siostry miłosierdzia — murzynki.

W zakładzie pracuje tylko jeden biały człowiek — jest nim prymarżusz.

Na zdjęciu dolnym widzimy ogólny widok kliniki murzyńskiej podczas godziny przyjęć. Asystentami są tam wyłącznie nie czarni.

KONKURS NA NAZWĘ

Jakiś miłośnik czystej mowy polskiej wyłonił z kieszeni własnej 100 złotych, przeznaczając je na nagrodę za wynalezienie, czy też utworzenie wyrazu, który zastąpiłby dziś używaną nazwę obca, importowaną: taksometr.

Inicjatywę nagrododawcy należało powitać z całym uznaniem. Piękna mowa proaiców naszych tak jest nieustannie zachwyszczana przez obce naleciałości, iż radować się winniśmy, że znalazł się ktoś dbający o jej czystość.

Dotychczasowy plon konkursu na nazwę dorożki samochodowej, acz liczebnie obfity, jest natomiast ubogi w pomysły mniej więcej trafne.

Każdy z „wynalazców” upatrzył sobie jakąś jedną cechę takiej dorożki na tem usiłuje zbudować nową nazwę. Jest to niewłaściwe, bowiem powinna ona stanowić niejako syntezę tego, czem jest dorożka samochodowa.

Czy jednak możliwe jest zmieścić w jednym wyrazie wszystkie cechy tego wehikułu? Najwybitniejsza z nich jest ta, że dorożki samochodowej nigdy nie można znaleźć wtedy gdy się jej potrzebuje. Niemal tylko, stąd za możnaby ją nazwać „nie-makiem”.

Następna cecha jest wybitna skłonność tych dorożek do zamianiania przechodniów w pasztyty, wskutek czego słusznie nadać możnaby nazwę „pasztytnicy”.

Jednocześnie liczni tacy dorożek wskazują zwykle kwotę, którą zapłacić nie należy, stąd mogłaby powstać nazwa „nabieracz”.

Zastanówmy się teraz, do czego przeważnie służą te dorożki? Wystarczy raz wieczorem pójść w Aleję Ujazdowskie, by znaleźć odpowiedź na to pytanie: w każdym prawie samochodzie jakaś czuła para wtulona w poduszki siedzenia grucha słodko. Stąd mogłaby powstać nazwa „gruchajka”.

Prócz tego dryndy samochodowe, stanowiące jednak najdroższy sposób lokomocji, przyczyniają się skutecznie do opróżniania kieszeni mieszkańców, możeby więc nie była niestosowna nazwa „wygaraniacz”?

No, już pięć projektów podałem. Wszystkie oparte są na źródłosłowach czysto polskich, dlatego też mam prawo uważania siebie na najpoważniejszego kandydata do nagrody.

C.wicz.

Miliony franków złotych na dnie morza

Grecja wydobywa zatopione skarby tureckie

Wedle doniesień pism ateńskich rozpoczęto w tych dniach prace nad wydobywaniem zatopionych skarbów w bitwie pod Navarinem, stoczonej 20 października 1827 roku.

W dniu tym turcy poniosli trzy klęskę wysadzili w powietrze kilka swych okrętów.

Na admirałskim statku znajdowała się kasa w której mieściło się 250 milionów franków złotem. Ponieważ zatopione okręty znajdują się na stosunkowo nie wielkiej głębokości przeto istnieje nrawdopodobieństwo, iż skarb zostanie wydobyty na powierzchni.

W bitwie pod Navarinem walczyła związkowa flota Anglii, Francji i Rosji pod dowództwem angielskiego admirała Codringtona przeciw siłom morskim Turcji i Egiptu.

Mahometanie stracili wtedy 30 okrętów.

Pod sądni tłumaczyli się nie-

RÓZIA PERLICZKA Z CIESZANOWA

trzecią żoną beja marokańskiego Fantastyczne przygody emigrantki do Ameryki

Panna Róża Perliczka autentyczna obywatelka miasta Cieszanowa, w Malopolsce, przed 15 laty opuściła ojczyznę, aby zarobić w Ameryce

na posag i na męża.
Panna Perliczka liczyła wtedy 17-ty rok życia i miała ciocię w Nowym Orleanie. Tak jakoś się złożyło, iż młoda dziewczyna nie dojechała do ciotki — natomiast

doniosła swym rodzicom, iż bawi w Buenos Ayres i że niebawem wyjdzie za mąż, za **bardzo porządnego człowieka.**

W kilka miesięcy potem nadeszła wiadomość: ratujcie młoc, bawcie w Kairze! Następnie po Rózi śluch zaginął.

Przed kilkunastu dniami wyładowała w Jaffie, w Palestynie, dojrzała już dama,

trzecia żona beja marokańskiego, towarzyszyły jej dwie służebne. Była to Róża Perliczka z Cieszanowa, która po wielu smutnych przygodach znalazła się w harmonie beja marokańskiego.

Wśród walk z Hiszpanami zginał jej dzielny małżonek, więc wdowa po nim uznała za stosowne wrócić do swoich. Przeraziła się przez linie bojowa, opowiedziała francuskim oficerom swe przeżycia i odesłana została do Palestyny, gdzie bawiła jej rodzice. Dwie damy dworu pochodzą również z Polski — jedna nazywa się Fajga Berlacka, druga Małka Knejdol. Były one **odalskimi na dworze beja** i mimo zasadniczej sprzeczności interesów żyły w siostroznej zgodzie.

PROMIENIE USYPIAJĄCE NA ODLEGŁOŚĆ 60 KLM.

NIEZWYKŁY WYNALEZEK UCZONEGO SZWAJCARSKIEGO

Po odkryciu angielskiego uczonego Grindell Matthews'a, który wynalazł promienie śmierci, zabijające każde istnienie, powstał humanitarniejszy wynalazek w postaci usypiających promieni.

Działanie tego nowego środka, który odegrać może olbrzymią rolę w przyszłej wojnie jest szybkie, pewne i humanitarne. Usypiające promienie działają z odległości 60 kilometrów.

Wyobraźmy sobie taką sytuację, iż w Skierniowicach lub Łowiczu znajduje się operator i wyśle z swej maszyny usypiające promienie w kierunku Warszawy. Na przeciąg 6 godzin, bo na tak długo usypiają te tajemnicze promienie, zamiera wszelkie życie w stolicy.

Spia posłowie w sejmie. Rząd, policja, złodzieje, konie dorozkarskie, nawet szofer warszawski będzie mógł usnąć przy kielownicy.

Sen jest twardy, więc warszawiaków będzie można związać, wynieść z ich domów, a żaden z nich nie będzie ani wiedział o tem, ani czuł.

Wiadomość ta wydaje się fantazyjną, a mimo wszystko wynalazek takiego dokonano w Szwajcarii.

Wynalazcą jest jeden z tamtejszych uczonych. Rząd szwajcarski zainteresował się bardzo wynalazkiem i zamierza nabyć patent dla siebie.

Z TAJEMNIC GARNIZONU DĘBLIŃSKIEGO

Brutale w mundurach chcieli z armji narodowej stworzyć aresztanckie rotę

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 4.VI.
Wczoraj w sądzie wojskowym dobiegł końca toczący się od paru dni proces przeciw pięciu oficerom stacjonowanemu w Dęblinie 15-go pułku p., którym prokuratura wojskowa zarzucała

zniecanie się nad żołnierzami.
Na ławie oskarżonych zasiadli: kpt. Wład. Więckowski, kpt. Ludwik Piątkowski, kpt. Aleksander Krawiecki, por. Stefan Przegróda i por. Michał Buśkiewicz.

Do rozprawy powołano czterdziestu kilku świadków, którzy zgodnie obciążali oskarżonych, najwięcej żaląc się na kpt. Więckowskiego i por. Przegróde.

Ten ostatni zwłaszcza wykazał w takim stopniu **zamiłowanie do dręczenia żołnierzy,** że zaszła konieczność zbadania jego pożyteczności.

Istotnie, na podstawie badań psychiatrycznych okazało się, że por. Przegróda nie jest w porządku ze swym intelektem.

Przyznał się zresztą jak i reszta oskarżonych do uciekania się do kar niedozwolonych. Jedynie kpt. Krawiecki wyparł się zarzucanych mu przewinień.

Pod sądni tłumaczyli się nie-

zmiennie trudnymi warunkami pracy, ustalonymi w następstwie przez przewód sądowy. Podwładni ich przedstawiali rzeczywiście wyjątkowo

krnąbrny zespół.
Zakałą pułku był sierżant Czarnocki, który już po wszczęciu dochodzenia przeciw oficerom 15-go p. p. targnął się na por. Piątkiewicza z bronią w ręku, za co skazany został na 7 mies. więzienia i degradację.

Jego to właśnie oskarżenia wazali za źródło sprawy przeciw sobie i za tendencyjnego informatora żandarmerji.

Całość zarzutów oskarżenia zebrał w swojej mowie prok. major Rybicki, domagając się surowej i przykładnej kary.

Po wysłuchaniu głosów obrońców: adw. Sobotkowskiego i Lipca, sąd (przewodniczył pułk. Orski) wydał wyrok, którego mocą skazani zostali: kpt. Więckowski na półtora roku więzienia, por. Przegróda na 1 rok więzienia, przyczem obu

zwolniono ze służby, kpt. Piątkowski na 1 rok twierdzy, kpt. Krawiecki na 6 tygodni twierdzy i por. Buśkiewicz na 6 tygodni więzienia.

SPORT

Rumuni biją warszawiaków 18:0 (5:0) Rugbyści bukareszteńscy górują nad naszymi pod każdym względem

Dwa mecze rugby, rozegrane ostatnio w Parku Sobieskiego wykazały, iż nabył jakikrawo, że zawodnicy polscy umieją w tym sporcie mniej niż mało: A że, jak w każdej grze zbiorowej, tak i w pilce owalnej, o sukcesie decydują

gierskich „Vasasem”, który ostatnio zwycięstwo 4 : 0 z „Cracovią”, a w Katowicach wygrał 6 : 1.

Polonia mobilizuje wszystkich swych najlepszych graczy, tak aby w walce z niebezpiecznym przeciwnikiem zagranicznym uzyskać wynik jaknajlepszy.

„Vasas” w Warszawie Pogromcy „Cracovii” grać będą z „Polonią”

Najbliższa sobota i niedziela dostarczą publiczności piłkarskiej, tenkniejącej już od dawna do jakiegoś godnego oglądania meczu — emocji nieprzeciętnych. Tym razem w Warszawie zmierzy się jedna z najlepszych drużyn we-

z równo walory indywidualne jednostek, jak zgranie zespołu, jako całości — nic dziwnego, że gra warszawiaków wypadła blado, a cały mecz był nudny i nieinteresujący.

Zresztą przyznać należy, że aczkolwiek goście gorowali nad gospodarzami bezapelacyjnie, jednak i oni wiele nie umieją. Brak im graczy szybkich z dobrym opanowaniem ciała i skofczoną techniką piłki. Poza tem grają oni bardzo brutalnie, co przy kompletnej przewadze nie świadczy dodatnio o ich dżentelmerskiej sportowej,

Syrena nadmorskiej plaży



Moda nakazuje kąpielom się paniem przystosowywać do terenu. Z upodobań się do ryb.

Następnie kąpielowy zrobiony z efektownej, połyskliwej luski nadbuduje w porządku mieszkanie gębim morskich — I ma w tym sezonie zapewnione powożenie.

Jak się dowolnie z lekkiej ręki rozdaje grosz publiczny.

Szczegóły z posiedzenia Komisji Odwoławczej Funduszu Bezrobocia.

Wczoraj krótko podaliśmy notatkę o decyzji Komisji Odwoławczej w sprawie strajkujących robotników w Supraślu.

Przewodniczył Komisji adw. Rejnhard. Jako członkowie zasiadali pp. Halpern i Kajewski.

Wątek dla publiczności niedograniczony.

zatem na sali tłok. Na krzesłkach w małej sali posiedzeń Rady Miejskiej zasiadają delegaci i nie delegaci związków zawodowych. Niektórzy przybyli z żonami.

Przy stole komisyjnym zasiadają również p. Państw. Biura Postr. Praca p. Pigłowski i występujący z ramienia robotników adw. Olszyński.

Tym razem Komisja **na osobistą interwencję u przewodniczącego.**

Supraślu są wyższe aniżeli w Białymstoku.

Najlepiej charakteryzując zeznania świadków **przykład taki,**

że para ja, jak jeden twierdzi, kosztuje w Supraślu 20 groszy, a drugi 15, nie mówiąc o fantastycznych cenach masła i t. p.

Komisja o ile już weszła na tę błędną drogę winna była **urzędowo ustalić ceny** przez Magistrat m. Białegostoku i Magistrat m. Supraśla ewent. Starostwo.

O ile od robotników przyjęte zostały na wiarę podane przez nich ceny, o tyle Komisja, w motywach swoich zarządza brak zaufania do oświadczenia fabrykantów, od których żąda się dowodów (ceny ja, masła i t. p.)

Zahukany fabrykant dostawczy się w krzyżowy ogień pytań mógł przestać odróżniać jaja od masła.

Inny motyw Komisji,

treści już nie operatorkowej

wypłatę zapomóg za miarodajność

Czł. Komisji p. Halpern zgłosił votum separatum tej treści: „Uważając opinję Inspektora Pracy za miarodajną i obowiązującą nie zgadzam się z powyższym orzeczeniem”.

zbadala również właściciele fabryki S. H. Cytron, którzy złożyli dokumenty stwierdzające, iż cenik supraślski był przed wojną niższy od białostockiego, po czym zabrali głos adw. Olszyński.

Na wstępie p. Olszyński oświadczył, iż jest przyjacielem robotników, mówi następnie o walce kapitału z pracą, niedużo znaczącej w tym celu, czynnik urzędowy i twierdzi że „robotnikom fabryki objętej strajkiem przysługują zapomogi”

jest, że w „innych fabrykach pracujących w Supraślu placę są te same co w Białymstoku. Konia z rzędem temu, kto pokazuje w Supraślu inną fabrykę poza fabryką S. H. Cytron, gdyż zakładów pracy takich, jak Kryńskiego, Hirszgorza, Ajzensztada i inn. fabrykami chyba nazwać nie można są to bowiem wykończalnie, które samodzielnie nie produkują. Co więcej, jak zeznał na Komisji współwł. Cytron.

Czego

Troska o szkołę i oświatę.

Staraniem dozoru szkolnego gm. Zawyki powstać ma we wsi Zimnochy-Ostasz tejsze grunty 6 cio klasowa szkoła powsteczna.

Projekt urządzenia tej szkoły został już przez odnośne władze zatwierdzony. Plac pod szkołę, jak nas z warogodnych źródeł informują, darować ma właściciel dóbr, Strabia i Doktorce hr. August Starzeński. Ofiarować ma i budulec na nową szkołę, jest to piękny czyn ze

Pracy chcemy, a nie zapomóg.

Jak nas informują, 118 robotników, którzy przystąpili do pracy w fabryce S. H. Cytrona w Supraślu, pracują nadal. W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie zwłone przez delegatów zw „Praca” na którym wywano pracujących robotników do porzucenia pracy wobec przyznania zapomóg przez Komisję Odwoławczą Nawoływania nie odniosły skutku. Robotnicy kategorycznie oświadczyli: pracy chcemy, a nie zapomóg.

Tegoż wczorajszego wieczora, zgłosiło się do pracy jeszcze 10 robotników.

Białostocka kronika policyjna.

Kradzieże: Stefanji Kuśner, mieszcz. wsi Klewinowo skradziono z kieszeni na Bytku-Siennym 6 zł. gotówki. Sprawcą kradzieży Błaszczyna Mirza — Szpitalna 13, ujęto.

— Ze sklepu Zylberdyka Włgadora — R. Kościuszkij 10,

podczas handlu skradziono przez niewiedomego sprawcę 40 mtr. jedwabiu wart 400 zł.

Arrestowani: Persowskiego Tadeusza, mieszcz. m. Żywca, poszuk. przez Wjłsk. Sąd Okreg. w Przemyslu.

Listy do Redakcji.

Szanowny Pania Redaktorze!

Do kogo mamy się zwrócić ze skargą na dorozkazy, którzy niechęć jechac na ulicę Slonimską tłumaczac się tym że wolą dolożyć pasazerowi 2 zł. a za

oszczędzić nogi konia i dorozkę? Nadmieniamy, że reklamacje i starania u pana Przewodniczącego były czynione niejednokrotnie.

Mieszkańcy ul. Slonimskiej

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru — handlowego działu A. zostały wciągnięte następujące firmy:

(Dokończenie)

W dniu 15 kwietnia 1925 roku.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A. wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenia:

W dniu 8 kwietnia 1925 r.

Z ramienia Funduszu Bezrobocia

wystąpił p. Pigłowski, który zastrzegł się przeciwko określeniom w rodzaju „przyjaciel” robotników i całej mowie p. Olszyńskiego obliczonej na audytorjum, później zwrótł demagogicznych, następnie poddaje analizie materiały związane ze sprawą strajku w Supraślu. P. Pigłowski zwraca uwagę, iż Komisja ma doczynienia ze sprawą nową, z faktem uchylania się od pracy,

nieestety nie zaprotokulowała Komisja,

zakłady te pracują dorywczo, z pominięciem (za obustronną zgodą), obowiązku 2 tygodniowego wypowiedzenia pracy, przy czym liczba robotników została zredukowana o przeszło 50 proc. przy tych samych warunkach pracy.

Komisja Odwoławcza łączy dalej sprawę rozpatrzoną już w marcu rb. co do unieruchomienia fabryki z powodu lokautu na nie niżki plac o 15 proc., zapominając, że

O czym Ojcowie miasta radzić będą dzisiaj.

- Najbliższe posiedzenie Rady miasta Białegostoku odbędzie się w piątek, dnia 5 czerwca r. b., punktualnie o godz. 8 ej wieczorem w sali posiedzeń Rady.
- Porządek obrad następujący:
1. Sprawdzenie listy obecnych.
 2. Odczytanie protokołu uchwał Rady Miejskiej.
 3. Sprawy obywatelskie (P. 3. ref. Sekretarz R. M. p. Wł. Korlendo).
 4. Sprawa elektrowni.
 5. Sprawa tramwajów. (P. 4 5 ref. ławnik Magistratu p. inż. Rybolowicz).
 6. Sprawozdanie roczne za rok 1924.
 7. Skasowanie taboru miejskiego.
 8. Reorganizacja fermy młecznej.
 9. Wydawanie Dziennika Zarządu m. Białegostoku.

- Pod № 5681. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Michał Prozorowski”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: wiosk Czarna Wied tejsze gminy, pow. Białostockiego. Właściciel: Michał Prozorowski, zamieszkały we wsi Czarna Wied tejsze gminy, powiatu Białostockiego.
- Pod № 5682. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Motel Rabinowicz”. Przedmiot: sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba: miasteczko Białowieża powiatu Białskiego, ulica Tropinka № 109. Właściciel Motel Rabinowicz, zamieszkały w miasteczku Białowieży powiatu Białskiego, ulica Tropinka pod № 109.
- Pod № 3685. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Szama Ryszelewski”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: miasteczko Narewka powiatu Białskiego, właściciel Szama Ryszelewski, zamieszkały w miasteczku Narewce powiatu Białskiego.
- Pod № 5684. Firma przedsiębiorstwa: „Piwiarnia — Chana Sawczycka”. Przedmiot: wywazek piwa. Siedziba: miasteczko Białowieża powiatu Białskiego.

Pod № 3140 Firma: „Sprzedaż skór — Malka Gass”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

W dniu 8 kwietnia 1925 r.

Pod № 2490 Firma: „M. Zylber i S-ka, biółka firmowa”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

W dniu 8 kwietnia 1925 r.

Pod № 1565 Piwiarnia Karola Hirszberga. Firma obecnie brzmie: „Piwiarnia — Karola Hirszberga spadkobiercy”. Właściciele: Fanny Elza Hirszberg Fanny Koszapa, Anna Prejdenberd, Emma Henzala i Genia Wanda Berandt, zamieszkałe w miasteczku Supraślu powiatu Białostockiego.

W dniu 15 kwietnia 1925 r.

Pod № 1041 Firma „Sklep spożywczy — Dawid Pinter”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

Pod № 5055. Firma „Sprzedaż skór i dodatków szewskich” — Hirsz Racki”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

niechęcią przystąpienia do pertraktacji

I powołując się na odpowiednie przepisy ustawy, uważa, iż wypłacanie zapomóg nie może być przyznane robotnikom w Supraślu.

W odpowiedzi na oświadczenie p. Olszyńskiego, iż wezwania na pertraktacje otrzymał oddział Zw „Praca” w Supraślu, gdy tymczasem do pertraktacji jest upoważniona tylko centrala, p. Pigłowski stwierdza, iż takż

obecna sprawa toczy się o niżkę 10 proc.

I wynika wskutek miarodajnego orzeczenia inspektora pracy, który uznał placę tę za normalną, czego w poprzedniej sprawie nie stwierdził. W danej sprawie miał miejsce

oddział w Michałowie pertraktował

samodzielnie i niejednokrotnie, ale spytując się ze sprzeciwem centrali Zw „Praca”.

Komisja udala się na narady, które trwały czas dłuższy. Spodziewano się decyzji kompromisowej, naprz. wezwania stron do załatwienia sprawy na drodze arbitrażu i w ten sposób pogodnie a stron.

Stało się inaczej.

A więc

odziera z wszelkiej władzy

Inspektora pracy na rzecz swoją, orzekając, że nie jest to strajk jak twierdzi p. Inspektor, tylko lokaut, bo tak się podoba Komisji.

Co więcej Komisja twierdzi, że „proponowane warunki pracy są nieodpowiednie”, gdy wręcz przeciwnie twierdzi inspektor.

Ostatecznie Komisja Odwoławcza „rozumując” w ten spo-

motywy orzeczenia Komisji Odwoławczej.

Komisja operując się na zeznaniach (niczem nie popartych) świadków (bezpśrednio zainteresowanych) nagle się przekonała że koszt utrzymania w

Dworek z ogrodem 5000
o kilku pokojach na letnisko do wynajęcia. Rzeka i las w miejacu. 15 km. od Białegostoku, 3 km. od stacji. Władomość: Białystek okr. pocz. 35. lub telefonem: Szabładow 12.

Dr. NEUMARK 2000
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 4—8 popołudn.
Białystok, ul. Kilińskiego 11 (u. Niemiecka), zapominając, że

Dr. J. WALEWSKI 2000
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 5 do 8 w.
Kobiety od 4-iej do 5-iej pp.
W niedzielę i święta od 11—1 pp. od 4—5 pp.
Jul. Sienkiewicza 36/34, II piętro (m. 3).

KIBO „APOLLO” Epokowe arcydzieło wytwórni „Loew Metro” w Ameryce

— A R A B —

Majestatyczny dramat wschodni w 7-miu aktach
Kasa od godz. 8-iej Gony od 1 zł. Początek 7, 8,45 i 10,15

UWAGA! II UWAGA!

Do każdych dwóch biletów dodaje się bezpłatnie (z wyjątkiem ulgowych)

KIESZONKA TEATRALNA
(POUCHETTE COMEDIA. Paris)
zawierającą oprócz cukierków fabryki „Fuchs” cudną niespodziankę

„MODERN” Dziś premjera! Kasa: 6 Początek: 6,45

„WIEŻA MILCZENIA”

8-aktowy potężny dramat, kryjący w sobie tajemnicę straszliwą, której powikłany wątek snuje znakomity zespół

ideal urody: męskiej **NIGEL BARRIE** kobiecej **XENIA DESNI**

demoniczna **HANNA RALPH** i znakomity odtwórca „Dwóch światów” **A. MOREWSKI**

ZMIĘKCHA I USUWA
Kamienie żółciowe Daktyna L. Hlomojowski
Kamienie usuwa bez bólu. Ból w bokach i dołek podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Urna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i kłosa w ustach. Oddbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerowanie. Objawy podczas ataków: W dołek i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tynej, w rękę i krzyż i sięga aż po łopatki. Wzdęcia brzucha, rozdęcie żebra i parcie na kiszke stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzał). Niekiedy wymioty żółci, dreszcze, zimne poty, zółta skóra. Bliższych informacji udziela
Aptekarz-fizjolog **H. SIENKIEWICZ** Warszawa, Nowy-Swiat 4. A.

Podaję do powszechnej wiadomości, że w dniu 2 czerwca 1925 r. wobec pogwałcenia przez kupców leśnych Pp. E. Bakiera, Ch. Wirgina i Szt. Winberga zawartych ze mną umów w przedmiocie administracji i eksploatacji lasów oraz gospodarstwa rolnego na obszarze należących do mnie dóbr Rańkółka, gminy Szablów, pow. Białostockiego odwołałem wszelkie służące wymienionym osobom pełnomocnictwa do zarządu rzeczonych dóbr i lasów oraz zastępowania moich interesów, jakoteż odwoływałem wydane na podstawie tych pełnomocnictw substytucje z wyjątkiem substytucji nadleśnego M. Majewskiego.

Wobec tego wszyscy interesowani we wszelkich sprawach dóbr Rańkółka zechcą nadal zwracać się do mnie bezpośrednio. Wszelkie zaś akty pochodzące od Pp. Bakiera, Wirgina, Winberga po dniu 2 czerwca 1925 r. mnie nie obowiązują.

Białystok, 4 czerwca 1925 r.
580 **Nikola Kawala.**

Dr. M. KANEL 2000
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie i przedwzięcie promieniami Rentgena.
Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 wiecz.
Kobiety i dzieci od godz. 4—5 pp.
Białystok, ul. Sienkiewicza 37

Gregorzukówny zam. przy ul. Zamenhofs. 557

Skradziono dokument podróży wyd. przez 60 pułk piech. w Ostrowiu (wielkopolska) rocz. 1902 na imię Izaak Rynski zam. przy ul. Sienkiwicza 41. 553

Opuszczenia droben

Poszukuje młodej osoby, umiejaczej udzielać lekcji gry na fortepianie do domu obywatelskiego na letnie miesiące. Zgłaszać się od 5—8 Stołeczna 17-a To-czyłowska. 558

zgubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Konstantego Zajczkowskiego zam. w m. Starosielcach przy ul. Brzeskiej 46. 559

zgubiono zaświadczenie wyd. przez gm. Zablu 8 w imię Anny

MASZYNY Czyszczenie i konserwacja

do szycia, znane, gwarantowane „Kasprzyciego” hurtowno detalicznie poleca skład fabryczny „The